

Kilka zdań o Bey'u i jego T.S.A.

Marcin Lewandowski

Tymczasowa Strefa Autonomiczna Hakima Beya przynosi nam doskonały świeży impuls/ideę, który może wprowadzić wiele zmian nie tylko w środowisku wolnościowym, ale też w szerszym środowisku. Bey dokonuje ostrej krytyki współczesności, ale także jak mi się wydaje środowisk rewolucyjnych, bo przecież rewolucja jest niemożliwa do zrealizowania? Na samej krytyce się na szczęście nie kończy, Bey przekazuje nam wizję zmiany. Na samym początku miałem zastrzeżenie do tymczasowości, ale po przemyśleniu sama tymczasowość może być na swój sposób wieczna, a w końcu tymczasowość strefy jest jej największym atutem istnieje tyle ile potrzeba, nic na siłę. Nie potrzeba jej sztucznie podtrzymywać w nieskończoność jak trupa, jej spontaniczność to siła, która powoduje, że TSA jest tak bardzo atrakcyjna dla człowieka XXI wieku. Tymczasowość zabezpiecza przed tym, że nie nastąpi wypaczenie wolności, aby sama strefa nie stała się być parodią swej prawdziwej natury czy powołania, do czego miała naprawdę dążyć. W samej książeczce najważniejszy jest dla mnie duch wolności, który unosi się wraz z lekturą TSA, stało się możliwe to, do czego od dawna dążyli ludzie wolność. Autor podsuwa idee tworzenia stref wolności, w których jak się wydaje możliwa jest do zrealizowania prawdziwa wolność! Bey nie czeka na czasy, kiedy będzie możliwa do zrealizowania rewolucja czy inna zmiana społeczna, która pozwoli na odzyskanie zagarniętej wolności On wybiera inną drogę: łatwiejszą drogę, która w swej prostocie ma cały potencjał i siłę obalania ograniczeń i zniewolenia. Królestwo wolności można rozpocząć teraz i tu bez czekania, wystarczy tylko zacząć odzyskiwać kontrolę nad własnym życiem, czasem czy światem. Nieocenione są dla nas przykłady historyczne dążeń do wolności, które z taką łatwością podrzucane są przez Beya to przecież nasi poprzednicy w drodze do wolności to właśnie Oni przed nami przedzierali szlaki w poszukiwaniu prawdziwej wolności, którą My podążamy dziś!?! Ciekawe są historyczne opisy, w których ludzie dążyli do wolności w tajemnych enklawach, które bardziej lub mniej były TSA a więc sama idea jest tak samo stara jak ludzkość.

Idea TSA to nie żadna mrzonka czy utopia dziś wolność, jeśli tylko nawet chwilowa możliwa jest w wolnych enklawach. Sama koncepcja TSA dokonuje przełomu, bo oto niepotrzebne jest odwoływanie się do jakiegokolwiek z form przemocy czy siły, niepotrzebni są nam żadni męczennicy wolności czy inni święci rewolucji. Jest to rewolucja bez rewolucji posiada jej elementy, ale nie jest krwawą konfrontacją bo wszystko odbywa się niezauważane przez instytucje zniewolenia. Wszystko odbywa się niezauważalnie pod nosem państwa z jej wszystkimi ograniczającymi naszą wolność instytucjami! Ja w przeciwieństwie do Beya uważam, że są TSA które omijane są przez system i umierają własną śmiercią nie są czymś złym czy niepotrzebnym też spełniają się. Nie jest to jednak żadne wycofanie jak się może wydawać jest to po prostu zniknięcie z widoku, aby robić swoje (czytamy: cieszyć się wolnością i poszerzać jej obszary). Ważne jest zauważenie, że wraz ze wzrostem liczby TSA powiększa się wolność, która także w jakiś sposób oddziałuje na cały system także zniewolony, w końcu można przejąć cały świat!?! Dobra tyle żartów, choć sam nie wiem czy nie ma czegoś w tym? Zawsze mnie interesowało czy możliwa jest zmiana od dołu, czyli przejmowanie kawałek po kawałek, aż wszystko zostało przejęte może tędy droga?!? Bardzo ciekawy w TSA jest aspekt świąt i samego świętowania chodzi o ludzki przejaw w kontaktach interpersonalnych, który w

dobie bożka telewizora i innych mediów został drastycznie ograniczony i zmieniony podąża do zaniku (w końcowej fazie ludzie będą kontaktować się tylko przez sieć, czyli kontakt bezosobowy to tak mroczna wizja przyszłości ludzkiego gatunku).

Według Beya świętowanie powinno polegać na nawiązywaniu stosunków międzyludzkich: twarzą w twarz, wtedy będzie możliwe wspólne spełnianie własnych marzeń nawet tych jak najbardziej egoistycznych własnych dążeń jest to stirnerowski związek egoistów. Ważne jest wg tej idei wspólne działanie niezależnie czy będzie to squat, impreza znajomych, tworzenie wspólnych malunków na murze! Bey wskazuje także na aspekt psychologiczny, który doskonale uwidacznia się w psychicznym nomadyzmie jako niezastąpiony element TSA nie musi być to wędrówka tylko fizyczna, ale także duchowa, ważny jest sam aspekt psychologiczny poszukiwania, bo oto poruszmy się nie tylko fizycznie, lecz także mentalnie w poszukiwaniu utraconej wolności. Przemieszczamy się, aby zrealizować wolność, która możliwa jest obecnie tylko w TSA. Wędrówka w poszukiwaniu nowych obszarów do przejęcia i odzyskania wolności. Litery z broszury TSA składają się w permanentną myśl: wola poszukiwania drogi do nigdy nieustającej wolności codziennego życia naszego, która nie może wygasnąć mimo porażek czy kłód rzucanych pod nogi, bo to jest droga ku lepszemu. TSA staje się miejscem schronienia, przed kolejnym skokiem/atakiem na nowe tereny. Hakim Bey daje idee o niezaprzeczalnej wartości, bo oto możliwe jest odzyskanie obszarów zdominowanych przejętych przez Babilon w łatwy, jeżeli nie bardzo łatwy sposób przez każdego, który szuka prawdziwej wolności. TSA jest przeciwieństwem wszelkiego rodzaju utopii, które z samego założenia są stracone czy skazane na niepowodzenie. Wizja Beya wydaje się powrotem do natury, ale sam powrót nie jest żadnym regresem jest to rozwój, oto możliwa jest inna droga, aby odzyska swoje prawdziwe ja w prosty sposób na oczach, lecz niewidocznie dla aparatu państwa. Wizja TSA rysuje się jako, jak można nazwać spełnioną utopię, jest ją chociaż w jakimś stopniu, bo próbuje tego czego utopia się nie udaje dokonać. Często TSA bywa spłaszczona tylko do tego, że jest to manifest cyber-kultur co jednak jak dla mnie jest dużym uproszczeniem i wskazuje na ograniczenie wyznawców takiej myśli. Ważne jest rozwinięcie idei TSA poszukanie sprzymierzeńców i propagowanie wizji wolnych stref, mam nadzieje, że nastąpi jakaś dogłębniejsza dyskusja i wymiana myśli, które rozwiną jeszcze bardziej wizję/projekt TSA. Czekam na propozycje nowych TSA, które rozpoczną przejmować nowe obszary. Zaczniemy przejmować świat twórzmy własne strefy wolności w tym nienaturalnym świecie!

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Marcin Lewandowski
Kilka zdań o Bey'u i jego T.S.A.

pl.anarchistlibraries.net